

Nachyleni ku s?o?cu

S?uchaj?c tekstów dzisiejszych czyta? mo?na mie? wra?enie, ?e zosta?y one dobrane na t? por? roku, na wiosn?. Jest tu mowa w?a?nie o ziarnach, o k?osach, o zbo?u, o jarzynach, o tym, co rozwija si? teraz na naszych oczach. Niedawno jednak by?a zima. Co spowodowa?o, ?e teraz zamiast ?niegu jest ?ywa ziele?, kwitn? kwiaty, rosn? plony, fruwa? ptaki, ?e ca?a przyroda t?ni nowym ?yciem? G?ówn? przyczyn? wiosny jest nachylenie ziemi do s?o?ca. Wiosn? ziemia nachyla si? bardziej ku s?o?cu i ods?ania jakby przed nim bardziej swoj? twarz. S?o?ce ?wieci wtedy d?u?ej i mocnej. Temperatura ro?nie i jak widzimy wszystko si? rozwija. S?o?ce jest g?ówn? przyczyn? wiosny, ale samo s?o?ce nie budzi ?ycia. Przyczyn? ?ycia s? ziarna. Gdyby nie by?o ziaren, mimo s?o?ca nie by?oby ro?lin, nie by?oby zieleni. Je?li s?o?ce mo?na porówna? do Boga, ziarno mo?na porówna? do cz?owieka. Ziarno jest ma?e i niepozorne. Kiedy bierzemy go do r?ki, trudno sobie wyobrazi?, ?e z czego? takiego mo?e rozwija? si? k?os, lub nawet drzewo.

Równie? cz?owiek jest ma?y. Wystarczy lecie? samolotem i popatrze? w dół, aby zobaczy? jak du?y jest cz?owiek. Trudno wtedy sobie wyobrazi?, ?e z takiego male?stwa, mo?e rozwija? si? co? wielkiego, ?e z cz?owieka mog? si? rodzi? wielkie dzie?a, czy to na polu nauki, sztuki, czy techniki, czy to na polu polityki, czy religii? Historia ludzko?ci udowadnia jednak, ?e jest to mo?liwe. Staje si? to wtedy, kiedy cz?owiek, jak ziarno, potrafi umrze? wobec w?asnego Ego, aby podarowa? si? innym. Wtedy cz?owiek przynosi owoc obfity. Wszyscy wielcy ludzie w historii z samolotu wygl?daliby tak mali jak inni, a stali si? tak wielcy poprzez wielkie po?wi?cenie w s?u?bie ludziom. Wystarczy my?le? o Janie Pawle II, Matce Teresie i o Chiarze Lubich, aby to zrozumie?. Patrz?c na dzisiejszy ?wiat, mo?na czasem mie? wra?enie, ?e prze?ywamy okres zimy. Trudno o ciep?o czasem nawet w rodzinach, a w spo?ecze?stwie tyle jest walk. Potrzebne jest wi?ksze nachylenie ?wiata ku s?o?cu, ku Bogu. Ale czym jest ?wiat? ?wiat to przede wszystkim ludzie, ?wiat to my. Je?li znajd? si? osoby, które postawi? Boga na pierwszym miejscu osoby, które jak ziarna umieraj? wobec w?asnego Ja, wobec w?asnego egoizmu, by po?wi?ci? si? dla innych poprzez ?ycie oparte na modlitwie, zaanga?owane w s?u?bie potrzebuj?cym i w staraniu by trwa? w mi?o?ci wzajemnej, nie mo?e brakowa? ani wiosny, ani lata. My wszyscy tutaj obecni mo?emy by? takimi lud?mi. Wtedy zarówno nasza dusza jak spo?eczno??, w której ?yjemy zbiera?aby obfity plon pokoju, rado?ci i rozwoju. Wykorzystajmy t? szans?!

ks. Roberto